



Gdy tylko usłyszałem wyniki tegorocznego plebiscytu „Młodzieżowe Słowo Roku” od razu wiedziałem, że wyróżniona przez jurorów *odklejka*, to jest to. Idealnie pasuje do niektórych przejawów działalności stowarzyszeń mundurowych. Działalności mającej na celu „walkę” z ustawą grudniową i z jej skutkami. Na początek objaśnienie jednej z jurerek, prof. Anny Wileczek:

**"słowo to oznacza stany, ewentualnie osoby, które są oderwane od rzeczywistości i ten aspekt dotyczy nie tylko zachowania, samopoczucia, ale też oceny wypowiedzanych treści".** "Odklejkę" ma bowiem każdy, kto nie jest wystarczająco "przyklejony do rzeczywistości", wskutek czego "za bardzo odpłynął w krainę marzeń i żyje w swoim świecie"

Zacznijmy od łagodnej formy *odklejki*, od spotkania, zwanego również konferencją. Jest to uwielbiana przez stowarzyszenia i - według tych stowarzyszeń - niezwykle skuteczna forma „walki”. Ostatnio bój toczono w Ćmińsku. Oszczędzę drastycznych szczegółów. Zainteresowani mogą zapoznać się z nimi w witrynie Federacji. Krew lała się obficie, bo uczestnicy „przedstawili”, „przypomnieli”, „podjęli temat”, „zaprezentowali problemy”, „omówili dobre praktyki i doświadczenia”, „podkreślili zasługi i potrzeby”, „zwrócili uwagę”, „zgodzili się z mottem”, a na końcu „wyrazili słowa uznania” oraz „nagrodzili gromkimi brawami”. Od razu poczułem się lepiej widząc, jak sprawa ustawy grudniowej dostała potężnego, pozytywnego oraz merytorycznego kopa do przodu. I cieszę się już na kolejną, zapowiedzianą przez Przewodniczącą Federacji, konferencję w Senacie:

**Miesiąc temu spotkałem się w Senacie RP z Senatorami Magdaleną Kochan i Stanisławem Gawłowskim. Rozmawialiśmy o inicjatywie przeprowadzenia konferencji w Senacie RP na temat Ustawy zaopatrzeniowej z 2016 roku, konsekwencji prawnych, jej skutków w świetle aktualnego orzecznictwa sądów.**

Działyby się to wzorem lat ubiegłych, gdyż dwie takie konferencje w Senacie się odbyły. Po naszej stronie byłoby przygotowanie wystąpień, w tym Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, Komisji Helsińskiej, naszej Komisji Prawnej, Przedstawicieli Federacji, którzy skutecznie przeszli sprawy w sądach powszechnych. Na koniec oczywiście musimy przygotować konkluzje i wnioski. Termin konferencji wiosna 2023 r. - do doprecyzowania w szczegółach.

Tak jest, trzeba korzystać ze sprawdzonych wzorów, żeby po raz któryś tam i na pewno ostatecznie ustalić nieznaną Federacji „konsekwencje prawne” i „skutki”. Rzecz jasna „w świetle”. No i przygotować „konkluzje i wnioski”. To co oni [autocenzura] robili przez te lata? A niektórzy dworują sobie z Prezesa, że tak długo dochodzi do prawdy. On, w porównaniu z Federacją to prawdziwy sprinter.

Była forma łagodna, pora na *odklejkę* zaawansowaną, wymagającą interwencji siły wyższej albo jednego odważnego i bezkompromisowego działacza Federacji. Może być niższego szczebla. W czasie listopadowego spotkania z poгранicznikami, Przewodniczący błysnął takim konceptem:

**Ważną inicjatywą, dedykowaną środowisku emerytów służb mundurowych byłoby utworzenie Parlamentarnego Zespołu ds. emerytów i rencistów służb mundurowych, który moim zdaniem, byłby dobrą platformą dyskusji ugrupowań parlamentarnych z przedstawicielami Naszych środowisk w celu wypracowania wspólnych stanowisk, przedyskutowania i konsultowania inicjatyw legislacyjnych oraz bieżących kontaktów.**

Po pierwsze; nie tylko ja myślałem, że taka dyskusja toczy się od dawna, a wspólne stanowiska zostały już wypracowane. A tu klops. I o jakich inicjatywach legislacyjnych mówi Przewodniczący? O bezwartościowym i bezużytecznym druku nr 100, czy też o „poprawianiu” ustawy grudniowej przez Lewicę?

Po drugie, znacznie ważniejsze; po [autocenzura] od razu powoływać nowy Zespół Parlamentarny? Przecież taki już istnieje:

#### PARLAMENTARNY ZESPÓŁ DS. ZAOPATRZENIA EMERYTALNEGO FUNKCJONARIUSZY I ŻOŁNIERZY

1. Rozenek Andrzej /PPS/ - przewodniczący
2. Kołodziej Ewa /KO/ - wiceprzewodnicząca
3. Pawłowska Monika /PiS/ - wiceprzewodnicząca
4. Czarzasty Włodzimierz /Lewica/
5. Falej Monika /Lewica/
6. Gill-Piątek Hanna /Polska2050/
7. Kulasek Marcin /Lewica/
8. Suchoń Mirosław /Polska2050/
9. Szczepański Wiesław /Lewica/
10. Żukowska Anna Maria /Lewica/

Przewodniczący o tym nie wie? Rozenek go nie oświecił? Przecież od roku - wkrótce kolejna miesięcznica - „robi wszystko”. A może powodem jest wstyd, bo chociaż Zespół funkcjonuje od blisko **trzech** lat, jego oznaki życia ograniczają się do obsadzenia stołków oraz, **po blisko roku**, do „omówienia” (patrz - łagodna forma *odklejki*).

#### Parlamentarny Zespół ds. Zaopatrzenia Emerytalnego Funkcjonariuszy i Żołnierzy

Stan prac na 8 grudnia 2022 r.

Strona główna

Skład osobowy

Posiedzenia

Data	Temat	Numer
05-10-2020	Omówienie założeń i dalszej pracy nad poselskim projektem nowelizacji ustawy - druk sejmowy nr 100.	pos. 2.
20-12-2019	Wybór Prezydium Zespołu.	pos. 1.

A przecież Rozenek leniem nie jest. Już po czterech miesiącach przewodniczenia Parlamentarnemu Zespołowi d/s Wsparcia Strzelectwa Sportowego, potrafił spotkać się z Prezesem Sekcji Strzeleckiej Legii oraz odwiedzić strzelnicę, na której raczył doskonalić swoje umiejętności, za co zasłużenie zdobył 43 lajki na fejsbuku.

No ale snajperzy to całkiem inna, przyszlōściowa grupa społeczna, bo wojna już u naszych granic. Ich nie można zbyć byle czym. Pokrzywdzonym zaś w zupełności wystarczą comiesięczne „listy” i epifanie w czasie federacyjnych konferencji. Tak niewiele, a jednak onieśmiela i rzuca na kolana.

Myślałem, że nikt nie pobije federacyjnych *odklejek*. I nie pobił, ale godnym przeciwnikiem Federacji okazała się niezawodna Lewica. Pamiętam, jak z początkiem zadymy na polsko-białoruskiej granicy Błaszczak stanął w obronie pełniących tam służbę żołnierzy, którzy faktycznie, z powodu sprzecznych rozkazów (albo ich braku), w zetknięciu z nową dla nich sytuacją zachowywali się niekiedy jak słonie w

składzie porcelany. Powiedział wtedy mniej więcej, że są oni w ciągłym stresie, bo nie dość, że Białorusini na ich oczach przeładują broń, to jeszcze w nich celują. W polskich żołnierzy oczywiście. Zawodowych, dla których takie zachowanie przeciwnika nie powinno stanowić żadnego zaskoczenia, a tym bardziej powodu do stresu. A teraz doszła wojna, w której uczestniczymy. Jakże to możliwe? Chyba tylko prawdziwe gapy nie zauważyły, że po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji na Ukrainę, razem z pierwszymi dostawami broni dla ukraińskiej armii, z obiegu wypadł tak popularny jeszcze do niedawna termin: „wojna hybrydowa”. Co, już jej nie ma?

Jest, więc MON podjął słuszną decyzję o powołaniu w przyszłym roku do 200 tysięcy osób na ćwiczenia. Na razie jest to tylko projekt stosownego rozporządzenia, ale już rozległ się płacz tych wybrańców Narodu, którym na codzień tak bardzo na sercu leży bezpieczeństwo Polski, Polek i Polaków. Podobno.

W awangardzie jak zwykle Lewica (jaka ona tam „nowa”). Jej Sekretarz Generalny, w wywiadzie dla PAP-u bez cienia żenady stwierdził, że szkolenie - ow-

szem, ale już uczestnictwo w tym szkoleniu - tylko dla tych, „którzy chcą”, bo „z niewolnika nie ma pracownika”. I mówi to w sytuacji „wróg u bram”. Aż strach pomyśleć co by zaproponował, gdyby ogłoszono wojenną mobilizację. Masowe zwolnienia lekarskie dla niewolników? Nie ma to znaczenia, bo przy takim rozumieniu obowiązku obrony Ojczyzny nie można wykluczyć, że Kulasek i jemu podobni jeszcze tego samego dnia byłiby w drodze do Rumunii. Jak we wrześniu '39. Chyba że jaja sobie robią z działań wojennych na Ukrainie i z bezpieczeństwa Polski. Wtedy wypowiedź Kulaska jest zrozumiała. Ale w takiej sytuacji te jaja to niech robią w jakiejś objazdowej trupie komedianów, a nie w Sejmie.

"Co do zasady nie jesteśmy więc temu przeciwni jako Lewica, takie są zapisy ustawy. Uważamy jednak, że na szkolenie powinny trafiać przede wszystkim osoby, które odbyły już zasadniczą służbę wojskową, ewentualnie osoby, które chcą takiego przeszkolenia. Stare przysłowie mówi przecież, że z niewolnika nie ma pracownika" - dodał poseł.

Jego zdaniem MON powinno więc stosować zasadę, że na takie przeszkolenie powinno się powoływać tylko tych, którzy chcą. "Oczywiście rozumiemy sytuację, ale nic na siłę. Nie ma obowiązkowej służby wojskowej, jest służba dobrowolna. Przy przeszkoleniach trzymajmy się tego kierunku. Przeszkolić się powinni wszyscy którzy chcą" - powiedział Kulasek. "Obywatele, którzy nie chcą takiego przeszkolenia, moim zdaniem powinni spać spokojnie" - podkreślił.